

**Rzymianie mieli zrewanżować się piłkarzom Fiorentiny za porażkę 3:0 w lidze. Rewanż udał się w stu procentach, bo dzięki dwóm golom Lameli i jednemu Boriniego, nasza drużyna wygrała spotkanie 1/8 Pucharu Włoch takim samym stosunkiem bramek. W tym meczu mieliśmy do czynienia z dwoma obliczami Giallorossich. W pierwszej połowie, jakby przestraszeni i zaskoczeni pokazującym pazur piłkarzom Violi, nie byli w stanie oddać groźnego strzału. Fiorentina nie miała takich problemów i bardzo często dawała powód, by Stekelenburg potwierdzał swoją klasę. Na drugą odsłonę spotkania wyszła drużyna bardziej pewna siebie i dokładniejsza, co zaowocowało dobrymi sytuacjami, z których trzy zostały zamienione na gole.**

AS ROMA - ACF FIORENTINA 3:0

Bramki:

54' Lamela

66' Lamela

75' Borini

Składy:

**ROMA (4-3-3):** Stekelenburg - Cicinho (69' Josè Angel) , Kjaer, Heinze, Taddei - Gago, Viviani (45' Perrotta), Greco - Totti, Lamela - Bojan (62' Borini)

**Ławka:** Curci, Juan, Pjanic, Caprari

**FIORENTINA (3-5-2):** Neto - Camporese, Natali, Nastasic - Cassani, Behrami(79' Lazzari), Montolivo, Salifu, Pasqual(69' Vargas) - Jovetic, Ljajic (62' Cerci)

**Ławka:** Pazzagli, Gamberini, De Silvestri, Munari

Trener Enrique na pewno zaskoczył dwiema zmianami w składzie – umieszczeniem na prawej obronie Cicinho, który od jakiegoś czasu wypowiadał się o swojej sytuacji w klubie niezbyt pochlebnie, oraz Vivianiego. Poza tym do składu powrócili Kjaer i Gago, którzy do niedawna leczyli kontuzję.

Pierwszą połowę rozpoczęli gospodarze, ale bardzo szybko stracili piłkę. Wiedząc o tym co działo się przez następne pół godziny, można było potraktować to jako zły omen. Drużyna z Florencji była bardzo gęsto ustawiona na środku pola, wszyscy

zawodnicy grali blisko siebie, co w połączeniu z pressingiem, skutecznie uprzykrzało życie Romanistom. Gra Rzymian też wyglądała marnie. Masa niecelnych podań, brak pomysłu w ofensywie oraz kilka błędów w obronie, mogły już w pierwszej połowie zaważyć na wyniku meczu. Dobrą okazję do otworzenia wyniku miał Ljalić w 11 minucie, kiedy po podaniu za plecy obrońców od Jovetića, huknął ponad bramką. Na kolejne wstrzymanie oddechu fani nie musieli długo czekać. 13 minuta, kontra z udziałem tej samej dwójki. Jovetić prostopadle do Ljalića, a ten marnuje setkę i trafia w bramkarza. Ta dwójka siała spustoszenie w obronie Romy, ale bez jakichkolwiek konsekwencji. Ostatecznie zawsze wybronił albo Stekelenburg, albo któryś z defensorów.

W 19 minucie duże zamieszanie pod polem karnym, Fiorentina strzela trzy razy pod rząd, ale żaden ze strzałów nie znajduje drogi do siatki. Natarcie Violi ustało około 30 minuty. Cztery minuty później mogliśmy „cieszyć się” z pierwszego strzału na bramkę gości. 38 minuta i kolejny atak Jovetić - Ljalić przeciwko dwójce Romanistów, ale piłkę przejmuje Stakelenburg. Dwie minuty później najlepsza akcja Romy w pierwszej połowie. Po rzucie wolnym dośrodkowanie w pole karne, tam Cicinho odgrywa na skraj pola karnego, do Lameli, ale ten strzela niecelnie.

Fiorentina sprawiała duże kłopoty Romie w tej połowie. Gdyby Ljalić miał dziś lepiej ustawiony celownik, mógłby zejść na przerwę jako zdobywca hat-tricka. Rzymianie obudzili się dopiero około 30 minuty. Odważniejsza, bardziej uważna i dokładniejsza gra, nie dała jednak przed przerwą prowadzenia.

Początek drugiej połowy, to prócz zmiany kiepskiego Vivianiego na Perrotte, zmiana nastawienia Rzymian. Od początku grali bardziej zacięcie, a przede wszystkim skuteczniej w odbiorze. **54 minuta i kibice na Stadio Olimpico mają powód do radości. Totti wchodzi w pole karne, powodując lekkie zamieszanie wśród obrońców, jeden z nich piłkę wybija, ale ta rykoszetem odbija się od II Capitano i trafia do Lameli. Młody Argentyńczyk pokonuje bramkarza Violi, strzelając między jego nogami.** Minutę później odpowiedź Fiorentiny, ale Stekelenburg znów nie daje się pokonać. W 57 minucie znów przed szansą Lamela, ale tym razem trafia w Neto.

W 62 minucie zmiana, za Bojana wchodzi Borini. Delio Rossi prowadzi Cerciego za Ljalića. **66 minuta i drugi gol Lameli! Borini podaje do Tottiego, a ten w pole karne do Lameli. El Coco nie daje szans Neto, strzelając tuż przy krótszym słupku.** 69 minuta i ostatnia zmiana w zespole gospodarzy. Jose Angel za Cicinho i Taddei przeniesiony na prawą obronę. Goście przeprowadzają drugą zmianę: Vargas wchodzi za Pasquale. **Kwadrans przed końcem Borinie ustala wynik spotkania. Wpuszczony świeżo po kontuzji Borini minął wypuszczeniem piłki obrońcę i gdy wydawało się że przesadził, strzela i pokonuje bramkarza.** W 79 minucie ostatnia zmiana w zespole gości, Lazzari za Behramiego. Przy takim wyniku Roma zagrała grać bardziej asekuracyjnie. Piłkarze skupiali się na posiadaniu piłki, nie pchając się na siłę w pole karne rywali. Sędzia De Marco po

dwóch doliczonych minutach zakończył spotkanie.

Autor: Frytka